

# Kobik, Nie zawracaj dupy

Mówią ci zagraj za darmo  
i mówią ci kiedyś się zwróci na pewno  
Dzisiaj za darmo chłopaku jest ciężko nawet o wpierd\*  
Ja wiem to  
I to żadne tabu  
Jak nie poniemaju – se daruj!

Taki zawód  
Wiem ile smaru czeka do podziału  
Jestem pewnie zna ich każdy, tzw ludzi z branży  
Od siebie nie da nic  
Ty zarabiasz dla nich  
I wtedy już chętnie popatrzy  
Dla nich to jak żółty zawsze  
A w twoim portfelu odbija się echo  
Jakoś to nie pobożnemu  
i nie pasi mi to do siebie jak lego

Wiem każdy lubi hajs  
Lecz bez szacunku nie kupisz nas  
Twoją deską ratunku nie będę ja

Nie będzie nikt z mojej klikki  
Niech cię to nie dziwi  
Kiedy mówisz do nas, tak jakbyś mówił na migi  
Ja nie wziętem się tu znikąd i nie umrę nikim  
Jak jesteś nieuczciwy wara od mojej muzyki